Norway grants
Innovation Norway
godna praca to bezpieczna praca

Newsletter projektu Godna praca to bezpieczna praca Nr 11 / kwiecień 2021 r.

Wspólnie działamy na rzecz Europy zielonej, konkurencyjnej i sprzyjającej integracji społecznej.

Rozliczam wszystko od A do Z

Rozmowa z Henrykiem Borkowskim, społecznym inspektorem pracy w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym w Gdańsku

– **Czym odróżnia się praca społecznego inspektora w placówce medycznej od analogicznej pracy w innych miejscach?**

– Według mojego rozeznania w zakładach produkcyjnych albo innych firmach jest trochę łatwiejsza. W służbie zdrowia jest bardziej skomplikowana, ponieważ u nas trzeba podejmować więcej różnych tematów, przykładowo w przypadku opracowywania oceny ryzyka zawodowego związanego choćby z możliwością zranienia się ostrymi narzędziami albo przeniesieniem zakażenia w wyniku ekspozycji na krew czy inny groźny materiał biologiczny. Mamy też kontakt z promieniowaniem, co raczej nie występuje w zakładach produkcyjnych. W innych zakładach także wykonywane są stanowiskowe oceny ryzyka, ale to w służbie zdrowia takich pracochłonnych tematów jest wiele i to związanych z przeróżnymi dziedzinami. Dlatego wiele czasu spędzam tutaj zarówno w czasie i po godzinach pracy, aczkolwiek zostałem wybrany, ponieważ nie boję się i rozliczam wszystko – od A do Z. Oczywiście, zdarza się, że termin realizacji zalecenia jest – zgodnie z ustawą – przesuwany. Rozumiem, że czasami występuje taka potrzeba przesunięcia terminu na prośbę kierownika zakładu. Do wszystkiego podchodzę z rozwagą, tym bardziej że szpital właśnie się rozbudowuje. Latem zostanie oddany nowy budynek, więc z pewnością pojawi się wiele zaleceń pod względem BHP, choć obecnie, w sytuacji epidemicznej, jest to ciężki kawałek chleba. Ale mamy sytuację taką, a nie inną, więc gdy widzę coś niebezpiecznego, to wykonuję zdjęcie i od razu wysyłam je do dyrektora, aby problem rozwiązać.

– **Czy koronawirus mocno wpłynął na działalność społecznej inspekcji w UCK?**

– Z pewnością wpłynął. Jako zakładowy społeczny inspektor pracy mam dostęp do każdego pomieszczenia, ale – ze względu na zagrożenie epidemiologiczne – dostęp do oddziałów i pomieszczeń jest ograniczony. Myślę, że przydałoby się, aby Państwowa Inspekcja Pracy zrealizowała szkolenie, choćby zdalne, dla oddziałowych inspektorów w zakresie COVID-19 i w ten sposób wsparła nas, ponieważ nikt nie jest alfą i omegą. Ja wskazuję wiele elementów do poprawy ustnie, choć taka forma nigdzie nie występuje. Z drugiej strony to się sprawdza, zalecenia są realizowane we wskazanym czasie i nie ma z tym żadnych problemów.

– **Patrząc w dłuższej, wieloletniej perspektywie, można powiedzieć, że ilość zagrożeń zwiększa się czy zmniejsza?**

Fot. mat. H. Borkowskiego

Henryk Borkowski został jednym z laureatów konkursu Najaktywniejszy Społeczny Inspektor Pracy w 2019 roku.

– Nie zwiększa się, a w przypadku Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego nawet zmniejsza. Zwracam uwagę na to, co powinno być zmienione pod względem BHP i przeciwpożarowym, zanim nowe pomieszczenia zostaną oddane do użytku. Pracownik wchodzi więc do w miarę bezpiecznej strefy. Oczywiście nie jestem w stanie wyłapać wszystkiego wszędzie, ale i tak teraz jest łatwiej, a to ze względu na doświadczenia związane z oddawaniem do użytku innych budynków, z którymi były związane liczne zalecenia zakładowego społecznego inspektora pracy.

(TM)

Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021, w ramach programu „Dialog społeczny – godna praca"

Norway grants

Innovation Norway

Społeczna Inspekcja Pracy w UCK

29 marca br. odbyło się czwarte już spotkanie (w części w formie zdalnej) w ramach projektu „Godna praca to bezpieczna praca" finansowanego z Funduszy Norweskich.

Tym razem głos oddano przedstawicielom strony pracodawców. O tym, jak wygląda współpraca między kierownictwem Uniwersyteckiego Centrum Klinicznego w Gdańsku i społeczną inspekcją pracy mówili Jakub Kraszewski, dyrektor naczelny UCK, jego zastępca ds. personalnych Piotr Ciborski i Marek Czarnecki, kierownik Inspektoratu BHP UCK w Gdańsku.

Zdaniem dyrektora Jakuba Kraszewskiego w organizacjach publicznych, takich jak szpital, społeczna inspekcja pracy pełni istotną rolę. Jest ona partnerem w realizacji wspólnego celu, jakim jest zapewnienie bezpiecznych i ergonomicznych warunków pracy.

Przykładem takiego współdziałania jest komisja do spraw BHP. – W UCK komisja działa zgodnie z regulaminem i zarządzeniem dyrektora. Spotyka się co najmniej raz na kwartał w bardzo szerokim gronie: przedstawiciele wszystkich związków zawodowych, lekarz, zakładowy społeczny inspektor pracy, oddziałowi inspektorzy pracy. Rozpatrujemy wszelkie problemy bieżące i zaplanowane na przestrzeni roku. Ostatnio poruszane tematy to zakres badań lekarskich pracowników w kontekście covidu i po covidzie, stan techniczny pomieszczeń, bo szpital UCK od kilkunastu lat rozbudowuje się – relacjonował Marek Czarnecki, kierownik Inspektoratu BHP.

O współpracy ze społeczną inspekcją pracy mówił także Piotr Ciborski, dyrektor ds. personalnych w UCK. – Regularnie ze społecznym inspektorem pracy wykonujemy przeglądy. Robiliśmy przegląd oświetlenia zewnętrznego, oznakowania przejść i niebezpiecznych stref. Zimą robimy też przegląd sopli lodu zwisających z dachów. U nas społeczni inspektorzy są aktywni non stop. A nowe narzędzia informatyczne umożliwiają szybkie przesyłanie informacji o nieprawidłowościach.

– Było to już czwarte spotkanie w ramach projektu. Udało się rozpoczęcie dyskusji o zmianach w przepisach dotyczących społecznej inspekcji pracy. Udało się nam do projektu zaprosić zarówno ekspertów z Centralnego Instytutu Ochrony Pracy, przedstawicieli Okręgowej Inspekcji Pracy, jak i przedstawicieli pracodawców, a przede wszystkich społecznych inspektorów pracy – podsumowuje moderator spotkania Iwona Pawlaczyk, ekspert ds. BHP.

POLUB NAS

facebook.com/godna.bezpieczna.praca

instagram.com/godnabezpiecznapraca

Newsletter projektu „Godna praca to bezpieczna praca",
Redaguje Tomasz Modzelewski,
t.modzelewski@solidarnosc.gda.pl
www.solidarnosc.gda.pl/bezpiecznapraca

Region Gdański NSZZ „Solidarność"

Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021, w ramach programu „Godna praca to bezpieczna praca"

Co wiemy o zagrożeniach w pracy?

Jak dobrze jesteś poinformowany o zagrożeniach dla zdrowia i bezpieczeństwa dla zdrowia w związku z wykonywaną przez ciebie pracą – to jedno z pytań zadanych w Europejskim badaniu warunków pracy.

Okazuje się, że Polska należy do czterech państw o najwyższym poziomie odpowiedzi pozytywnych na to pytanie. Aż 96 procent pracujących w Polsce biorących udział w ankiecie zadeklarowało, że jest bardzo dobrze lub dobre poinformowane o zagrożeniach w miejscu pracy. Najgorzej poinformowani okazali się pracownicy tureccy (72 proc.) i pracownicy z Malty oraz Francji (po 79 proc.). W przypadku Norwegii badanie pokazało, że 91 proc. tam zatrudnionych ocenia, że jest dobrze lub bardzo dobrze poinformowanych o zagrożeniach w pracy.

Inne pytanie dotyczyło kwestii, czy dana osoba uważa, że jej zdrowie lub bezpieczeństwo jest narażone na szwank z uwagi na wykonywaną pracę. Zaskoczeniem jest, że tylko 53 proc. badanych szwedzkich pracowników uważa, że ich zdrowie nie jest narażone poprzez wykonywaną przez nich pracę, natomiast aż 47 proc. Szwedów widzi takie zagrożenie. Jest to najwyższy wynik w Europie. Co ciekawe, w sąsiedniej Norwegii aż 85 proc. badanych stwierdziło, że ich praca nie wpływa negatywnie na zdrowie, a tylko 15 proc. zadeklarowało, że czuje zagrożenie dla zdrowia w pracy.

W Polsce 79 proc. badanych stwierdziło, że nie czuje, że ich zdrowie lub bezpieczeństwo jest zagrożone przez wykonywaną pracę, natomiast 21 proc. czuje się zagrożona.

Oprac. na podst. Eurofund.europa.eu. Badanie z roku 2015. Z uwagi na pandemię nie przeprowadzono badania przewidzianego na rok 2020.